Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PREMIA ZA WIEK Z ZUS I KRUS

NA JAKICH ZASADACH WYPŁACANE JEST ŚWIADCZENIE HONOROWE?

www.nowiny24.pl

Nr 161 (21 868) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 20.08.2026

nowiny

76 lat

PRAWO
Po dwóch latach zatrzymano mężczyznę podejrzanego o atak na ratowników w Przemyślu. Odgryzł ratownikowi fragment palca.
- Str. 6

POD PARAGRAFEM
Atak „Błyskawicy" na niemiecki pociąg, którym do Lwowa jechał Hans Frank.
- Str. 11

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Ponad 300 bezpłatnych protez dla kobiet i dzieci

Trwa 12. edycja akcji humanitarnej, w ramach której polscy i saudyjscy specjaliści pomagają osobom, które w wyniku wojny straciły kończyny.
– Str. 7

Z naszych stron

Będą pieniądze na odbudowę lub nowy zabytek w skansenie

Spalony XVII-wieczny kościół z Bączala Dolnego ma zostać odtworzony albo zastąpiony innym zabytkowym obiektem.
– Str. 4

Druga tura rekrutacji na Uniwersytecie Rzeszowskim. Są wolne miejsca na 52 kierunkach.
– Str. 6

Dochód z pikniku zostanie przeznaczony na leczenie 5-letniego Kacperka chorującego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Potrzeba 12 milionów złotych. **– Str. 7**

FOT. SIEPOMAGA.PL

Rzeszów

Wieża telewizyjna będzie zabytkiem? Jest wniosek o wpisanie jej do rejestru

Piotr Samolewicz

Wniosek przygotowało Stowarzyszenie Ochrony Architektury Powojennej. Trafił do wojewódzkiego konserwatora zabytków w Przemyślu.

– Z chwilą rozpoczęcia postępowania administracyjnego wieża podlega ochronie. Wniosek złożyło Stowarzyszenie Ochrony Architektury Powojennej z siedzibą w Bydgoszczy, bo osoba fizyczna nie może być stroną w postępowaniu. Stowarzyszenie to zajmuje się ochroną różnych powojennych obiektów na terenie całej Polski – mówi Adam Moczulski, przewodniczący Rady Osiedla króla Augusta w Rzeszowie, inicjator procesu uratowania wieży telewizyjnej.

Zajął się wieżą, gdyż została ona wpisana do Strategii Rozwoju Miasta do 2035 r. jako obiekt chroniony. – Prezydent miasta i radni, wpisując ten obiekt do strategii, wskazali, że jest on wart ochrony. Tych obiektów wskazanych w strategii jest raptem kilkanaście. Ponieważ pojawiła się opinia, że miasto może zgodzić się na zburzenie tej wieży, postanowiłem działać w celu zachowania obiektu dla przyszłych mieszkańców – tłumaczy Adam Moczulski.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

64-metrowa betonowa wieża stanęła na początku lat 70. XX wieku

Jego zdaniem warto zachować obiekt, gdyż takich wież z epoki telewizji analogowej niewiele zostało w Polsce i w Europie. Jej obecny właściciel, firma Emitel, mogłaby sprzedać obiekt jakiemuś podmiotowi, który chciały np. prowadzić w nim restaurację. – W innych krajach takie wieże są przerabiane na restauracje. Nie mówię, że to będzie opłacalny biznes, nie kalkulowałem, ale skoro takie biznesy są w innych krajach, to przypuszczam, że taki model musi być opłacalny. W świecie są nawet wieże obrotowe z restauracjami. Jest pole do popisu, takie rozwiązanie byłoby innowacyjne w tej części Polski. Można też rozważyć inne: powstanie w tym miejscu muzeum techniki. Trzeba tylko zrobić studium przypadku i przeanalizować różne rozwiązania – przekonuje Moczulski.

©℗

– Str. 5

Z naszych stron

Kolejni poszkodowani w wypadku są już w Polsce

Kinga Dereniowska

Do Jasionki przyleciało kolejnych 12 pielgrzymów poszkodowanych w niedzielnym wypadku autokaru na Węgrzech.

Pierwszy z samolotów LPR wylądował w środę o godz. 11. Potem sukcesywnie odbywały się kolejne lądowania. - Wszystkie osoby zostaną przetransportowane przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Dwa zespoły będą lądować dwukrotnie, a więc takich lotów będzie cztery, a w każdym samolocie znajdą się trzy osoby - wyjaśniała w środę przed południem Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki.

Wszystkie osoby karetkami zostały zabrane do trzech szpitali w Rzeszowie. Trafiły na oddziały ortopedyczne i chirurgii ogólnej. Jedna pacjentka znalazła pomoc na oddziale chirurgii szczękowej.

- Ich stan jest dobry, umożliwiający transport, ale wymagający dalszy hospitalizacji - przekazała wojewoda.

Pacjenci na loty przewożeni byli węgierskimi karetkami pogotowia ratunkowego. Pięć osób zostało jeszcze na Węgrzech w szpitalach: dwie w Egerze i trzy w Miszkolcu. - Jedna osoba zostanie wypisana jeszcze w tym tygodniu i od razu przetransportowana do Polski - zapewniała wojewoda.

Pozostałym poszkodowanym na razie nie pozwala na to stan ich zdrowia.

©℗

– Str. 3

eprasa.pl 5387c682c1

POLECAMY

JUTRO: Wakacje podwyższonego ryzyka

20.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Bernarda, Samuela, Hieronima
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

EKOLOGIA

Potężna inwestycja w rzeszowskiej oczyszczalni ścieków

opr. jer

Rozbudowa oczyszczalni ścieków to część jednej z największych inwestycji Rzeszowa w ostatnich latach oraz największe przedsięwzięcie w historii Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Łączny koszt realizowanych i przygotowanych zadań to 226 mln zł.

Jak informuje ratusz, 130 mln zł to dofinansowanie, które MPWiK pozyskało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS).

- Dzięki rozbudowie wydajność oczyszczalni wzrośnie o 25 proc., co oznacza m.in. nowe możliwości rozwoju miasta – podkreśla Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

W ostatnich dniach przeprowadzono kolejne próby działania elementów nowej infrastruktury oczyszczalni. Tym razem testom „na sucho" poddano centralną kolumnę oraz zgarniacz osadnika wtórnego.

- Wynik testu jest pozytywny. Wszystko działa. Zaawansowanie budowy osadników szacujemy na 92,5 procent - mówi Grzegorz Liszcz, inspektor nadzoru z MPWiK. Po pomyślnym zakończeniu prób „na sucho" prowadzone są testy działania osadników wypełnionych już ściekami.

Jednym z kluczowych elementów inwestycji jest budowa zbiornika retencyjnego o pojemności 24 tys. m sześc. Wszystkie cztery komory zbiornika zostały wykonane przed terminem i pomyślnie przeszły testy szczelności. Obecnie trwają rozruchy mechaniczne.

Realizacja inwestycji przebiega sprawnie i wyprzedza harmonogram prac.

Termin oddania wszystkich obiektów w oczyszczalni to 27 marca 2027 roku.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
30°C/18°C

jutro
25°C/18°C

BEZMIECHOWA

Ośrodek szybowcowy PRz rozwija szkolenie pilotów i zaplecze dla dronów

opr. jer

Hangar otwarto w Akademickim Ośrodku Szybowcowym Politechniki Rzeszowskiej w Bezmiechowej. Inwestycja ma zwiększyć bezpieczeństwo i usprawnić szkolenie pilotów, a uczelnia planuje wykorzystać ośrodek także do rozwoju technologii bezzałogowych.

FOT. SEBASTIAN STANKIEWICZ/UMWP

Hangar wybudowano u podnóża lądowiska w Bezmiechowej, w Akademickim Ośrodku Szybowcowym

Obiekt rozwiązuje jeden z podstawowych problemów logistycznych ośrodka - konieczność transportowania szybowców po zakończeniu lotów i przed kolejnymi startami.

- Pozwala na wydłużenie dnia pracy szybowców. Po zakończeniu latania w danym dniu można szybowce garażować w tym hangarze – powiedział rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. Piotr Koszelnik.

Względy bezpieczeństwa

Dotychczas po zakończeniu lotów szybowce musiano transportować na górę, co zajmowało nawet dwie godziny. Nowy hangar pozwala rozdzielić flotę między dwa obiekty i usprawnić funkcjonowanie ośrodka. - Daje nam większe możliwości szkolenia, więcej godzin szkolenia - zaznaczył rektor.

Inwestycja ma znaczenie nie tylko dla organizacji pracy ośrodka, ale także dla bezpieczeństwa i ciągłości szkolenia. Jak podkreślił kierownik szkolenia w AOS Arkadiusz Bulanda, wcześniejszy sposób transportowania szybowców na dolne lądowisko wiązał się z ograniczeniami wynikającymi m.in. z warunków pogodowych.

- W tym momencie nie musimy podejmować żadnego ryzyka. Szybowce mamy tu już przy starcie. (...) Główny aspekt jest taki, związany z bezpieczeństwem dla ludzi uczestniczących w lotach, czyli głównie dla studentów i innych pilotów - powiedział Bulanda.

W Bezmiechowej w podstawowym szkoleniu szybowcowym uczestniczy obecnie 17 osób, a kolejnych 20 trenuje, przygotowując się do uzyskania licencji.

- W Polsce i na świecie obserwujemy niewielki spadek zainteresowania, a u nas liczba chętnych z roku na rok rośnie - powiedział Bulanda.

Jego zdaniem na zainteresowanie studentów wpływa m.in. możliwość korzystania z infrastruktury uczelni oraz dofinansowanie szkoleń. Dzięki temu początkujący pilot nie musi od razu ponosić wysokich kosztów, by sprawdzić, czy chce związać się z lotnictwem.

Nie tylko szybowce. Teraz także drony

Bezmiechowa ma znaczenie wykraczające poza działalność dydaktyczną Politechniki Rzeszowskiej. To jedno z najważniejszych historycznie miejsc polskiego szybownictwa. W 1929 r. studenci i konstruktorzy wykonali tu lot trwający ponad dwie godziny, co przyczyniło się do powstania pierwszej profesjonalnej szkoły szybowcowej w Polsce. Rozwijano tu system szkolenia, ustanawiano rekordy i nadawano uprawnienia instruktorskie.

Wyjątkowość ośrodka wynika przede wszystkim z warunków terenowych. Bezmiechowa jest górskim lądowiskiem, na którym kierunku startu i lądowania nie można dostosować do kierunku wiatru tak jak na płaskim lotnisku.

- Jeżeli ktoś poradzi sobie z lataniem szybowcowym w Bezmiechowej, to z pewnością poradzi sobie na dowolnym lądowisku czy lotnisku w Polsce -ocenił Bulanda.

Ośrodek ma być jednym z elementów rozwijanego na Podkarpaciu zaplecza dla bezzałogowych statków powietrznych. PRz realizuje projekt związany z budową sieci lokalnych Centrów Kompetencji BSP i ośrodków poligonowo-szkoleniowych dla zaawansowanych usług dronowych poza zasięgiem wzroku.

- W tej chwili instalowane są przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej systemy monitorowania ruchu statków bezzałogowych. (...) Dla podmiotów chętnych, które chciałyby rozwijać swoją działalność, swoje technologie, oferujemy miejsce do treningu - powiedział prof. Tomasz Rogalski z PRz.

Kolejnym planowanym etapem jest budowa poligonu treningowego, na którym można byłoby szkolić operatorów systemów bezzałogowych m.in. w warunkach terenu zurbanizowanego. Rektor PRz zaznaczył, że rozwój infrastruktury dronowej może być jednym z kierunków rozszerzania działalności Bezmiechowej.

(al/PAP)

eprasa.pl 5387c682c1

NASZ REGION

• **70 lat kina Zorza w Rzeszowie.** 22 sierpnia, godzina 18.30 - „Casablanca", reż. Michael Curtiz

O TYM SIĘ MÓWI

Samoloty LPR przywiozły do Jasionki kolejnych poszkodowanych w wypadku

W szpitalach na Węgrzech pozostaje 5 osób - 2 w Egerze i 3 w Miszkolcu. Dwie z nich mają wrócić do kraju w piątek

opr. baj

Trzy osoby, na obecną chwilę ze względu na stan zdrowia, nie mogą być transportowane.

- Jeżeli tylko będą wskazania lekarzy, że stan zdrowia na tyle się poprawia, że możemy naszych mieszkańców przewieźć do Polski, to kolejne takie transporty będą organizowane - zapewniła wojewoda podkarpacki Teresa Kubas - Hul.

Wojewoda pytana o to, czy wszystkie dokumenty osób nieżyjących dotarły już do Polski i czy będą mogły się rozpocząć transporty ciał, poinformowała, że jeszcze czekamy na dwa oficjalne dokumenty, ale wszystkie ciała zostały zidentyfikowane.

- Robimy wszystko, żeby jak najszybciej sprowadzić ciała do Polski. Będę państwa informować o czynnościach, które podejmujemy - powiedziała.

Zastrzegła jednocześnie, że w pierwszej kolejności o terminie i sposobie transportu ciał zostaną poinformowane rodziny ofiar, a dopiero później informacje zostaną podane opinii publicznej. Nie umiała odpowiedzieć, czy stanie się to jeszcze w tym tygodniu. - Wierzcie mi państwo, że robimy wszystko, żeby to było najszybciej, jak tylko jest to możliwe - powtórzyła.

Przypomnijmy, że w poniedziałek wieczorem na lotnisku w Jasionce wylądował samolot z pierwszą grupą Polaków poszkodowanych w wypadku autokaru na Węgrzech. Do kraju wróciło 21 poszkodowanych. Spośród pięciu osób, które w poniedziałek zostały przewiezione do rzeszowskich szpitali, dwie już zostały wypisane do domów.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Pierwszy z samolotów LPR wylądował w środę o godz. 11

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Poszkodowani karetkami zostali przewiezieni do szpitali w Rzeszowie

Wojewoda dodała także, że na miejscu na Węgrzech pracuje od wtorku polska psycholog, która spotyka się z rodzinami. Rozmowę z psycholog mają zapewnioną także pacjenci, którzy są przygotowywani do transportu. Z pomocy psychologa mają możliwość skorzystania również rodziny tych osób. Pomoc psychologiczna udzielana jest też na miejscu, w Polsce, zarówno osobom poszkodowanym w wypadku jak i rodzinom.

Do wypadku doszło w niedzielę około godz. 1 na węgierskiej autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezokeresztes we wschodniej części kraju. Autokarem podróżowało 59 obywateli Polski wracających z pielgrzymki do Medziugorje (Bośnia i Hercegowina).

W wyniku wypadku śmierć poniosło 12 osób; wszystkie ofiary to dorośli mieszkańcy województwa podkarpackiego. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi Prokuratura Okręgowa w Krośnie we współpracy ze stroną węgierską.

(api/PAP)

KRÓTKO

Rzeszów

Ciało mężczyzny w kąpielisku Żwirownia

Policjanci zostali poinformowani o tym zdarzeniu w środę przed godz. 10. - Wędkarz zauważył ciało unoszące się na powierzchni wody na terenie miejskiego kąpieliska Żwirownia przy ul. Kwiatkowskiego - przekazał mł. asp. Gabriela Ślońska-Płonka z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie. Na razie przyczyny śmierci mężczyzny nie są znane. Na miejscu był prokurator. Nie chciał jednak udzielić nam żadnych informacji. Przypomnijmy, że Żwirownia jest zamknięta od 9 sierpnia. Nie można się tu kąpać, ponieważ w wodzie zakwitły sinice.

KD

Na granicy

Polak z chorwacką fałszywką

Ponad 2,7 tys. fałszywych dokumentów wykryli w tym roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej podczas kontroli granicznej oraz działań wewnątrz kraju. Ostatnio nieprawdziwe prawo jazdy trafiło do funkcjonariuszy z placówki SG w Czarnej Górnej. W Lutowiskach do sprawdzenia wytypowali auto na polskich numerach. Kierowcą był 54-letni Polak, który do kontroli okazał chorwackie prawo jazdy. W trakcie weryfikacji mundurowi nabrali podejrzeń co do autentyczności dokumentu. Brakowało w nim podstawowych zabezpieczeń. Kierowca został przesłuchany w związku z wykorzystaniem nieprawdziwego dokumentu. Nie przyznał się do zarzucanych czynów. Prawo jazdy zostanie poddane szczegółowej ekspertyzie, a sprawa trafi do sądu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013

eprasa.pl 5387c682c1

KRÓTKO

Rzeszów

Dzień Osiedla Załęże - 80 lat Klubu Sportowego Korona Rzeszów

Wydarzenie odbędzie się w sobotę, w godz. 16-22 na stadionie przy ul. Potockiego 9 (wejście od drogi serwisowej). Wstęp wolny. Program rozpoczną prezentacje wokalno-taneczne uczestników zajęć RDK. Pokaz fechtunku przedstawi Węgiersko-Polska Szkoła Szermierki Szablą. Ponadto pokazy tańca towarzyskiego Akademii Ruchu i Tańca Power, fitness Studia Active RDK filia Załęże, OSP Rzeszów-Załęże, symulator dachowania oraz żyroskop, a także fotobudka. Międzynarodowe Laboratorium Nowego Cyrku i Iluzji zaprezentuje atrakcje cyrkowe i akrobatyczne. Będą też przelot i skoki spadochronowe. O godzinie 20:30 oryginalne widowisko Fireshow Teatru O.
OPR. BAJ

0011570528

Pani
lek. med. Annie Zawada

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają

Zarząd i Pracownicy
Przychodni NZOZ Ema-Med

0011570679

Wyrazy najgłębszego współczucia
dla naszej Koleżanki

Anny Zawady

z powodu śmierci

Męża

Zarząd i członkowie
Porozumienia Podkarpackiego
Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia

REKLAMA 0011561410

ZABYTKI

Wicemarszałek zapowiada odbudowę spalonego kościoła w sanockim skansenie

Spalony XVII-wieczny kościół z Bączala Dolnego ma zostać odtworzony albo zastąpiony innym zabytkowym obiektem.

Dorota Mękarska

FOT. DOROTA MĘKARSKA

Samorząd wojewódzki deklaruje finansowe wsparcie dla Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Pożar, który w nocy z soboty na niedzielę strawił część zabudowy sanockiego skansenu, pozostawił po sobie ogromne straty. Doszczętnie spłonął XVII-wieczny kościół z Bączala Dolnego, zniszczona została również stodoła z Jasienicy Rosielnej, a poważnie ucierpiała XIX-wieczna chałupa z Niebocka.

Podczas środowej konferencji prasowej na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego wicemarszałek Piotr Pilch zapowiedział, że władze województwa nie zamierzają pozostawić skansenu samego z nieszczęściem. - Ten obiekt będzie albo wybudowany, albo pozyskany z innego miejsca i tutaj przeniesiony - zapowiedział. Dodał, że zarząd województwa zdecydował o przeznaczeniu pieniędzy na działania związane z odtworzeniem kościoła.

- Panie dyrektorze, nie będzie pan sam w tym problemie, bo to jest straszliwie wielki problem i zadanie - tak zadeklarował pomoc samorządowiec.

Jednym z rozważanych wariantów jest znalezienie podobnego drewnianego kościoła na Podkarpaciu lub w jednym z województw ościennych i przeniesienie go do Sanoka. Drugą możliwością jest rekonstrukcja spalonego obiektu. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

-To nie będzie taka sama świątynia, bo kościoła z Bączala Dolnego już nic nie zastąpi, ale mógłby stanąć tutaj obiekt, który wypełni tę pustkę - podkreślał dyrektor MBL Marcin Krowiak, który był emocjonalnie związany z tym obiektem, gdyż jako pierwszy brał ślub w tym kościele.

Dyrektor zaznaczył, że muzeum ma pełną dokumentację architektoniczną spalonej świątyni i ma doświadczenie w rekonstrukcji zabytkowych obiektów. Rozpoczęto już rozpoznanie potencjalnych obiektów, które można byłoby przenieść do Sanoka.

Pomoc w odtworzeniu zabytku zadeklarował również samorząd województwa w zakresie technologii cyfrowych. Jak poinformował wicemarszałek Karol Ożóg, województwo realizuje program cyfrowego skanowania należących do niego zabytków. Sanocki skansen nie został jeszcze objęty tym projektem, ale muzeum ma własną dokumentację i skany zniszczonych obiektów. Mają one zostać połączone w spójny materiał, który w przyszłości może ułatwić rekonstrukcję, również z wykorzystaniem technologii druku 3D.

Władze województwa liczą także na wsparcie MKiDN oraz konserwatorów zabytków. Jak zaznaczono podczas konferencji, spalony kościół miał znaczenie nie tylko dla Sanoka i Podkarpacia, ale był częścią polskiego dziedzictwa kulturowego.

Strażacy zapobiegli znacznie większemu dramatowi

Mocno wybrzmiało, że pożar mógł przynieść znacznie większe straty. St. bryg. Grzegorz Oleniacz, z-ca komendanta wojewódzkiego PSP podkreślał, że ogromne znaczenie miało doświadczenie zdobyte podczas pożaru skansenu w latach 90., kiedy ogień zniszczył 15 obiektów. Tym razem działania koncentrowały się nie tylko na gaszeniu płonącej świątyni, ale także na ochronie sąsiednich obiektów przed rozprzestrzenieniem się ognia i przenoszeniem żaru przez wiatr.

Muzealni pracownicy byli przygotowani również do ewakuacji jednego z najcenniejszych zbiorów - kolekcji ikon karpackich. Ostatecznie nie było potrzeby jej przenoszenia. Udało się także uratować wyposażenie chałupy z Niebocka.

Skansen czynny od dziś

Dyrektor MBL poinformował, że muzeum wraca do normalnego funkcjonowania. Zwiedzający mogą korzystać z większości ekspozycji, min. Rynku Galicyjskiego, dworu ze Święcan oraz wystawy ikony karpackiej. Zamknięty pozostaje teren bezpośrednio dotknięty pożarem. Część zaplanowanych wydarzeń kulturalnych została natomiast przesunięta.

Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną pożaru. Policja zabezpieczyła monitoring, a po zakończeniu akcji przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa i prokuratora. Prokuratura Rejonowa w Sanoku wszczęła śledztwo w sprawie pożaru, a materiały mają zostać przekazane Prokuraturze Okręgowej w Krośnie, która je przejęła. - Nie wykluczamy żadnych hipotez, ale też żadnej nie potwierdzamy - zaznaczył nadkom. Robert Konieczny, z-ca komendanta KPP w Sanoku.

Ostateczną odpowiedź na pytanie o przyczynę pożaru ma przynieść opinia biegłego. Na razie nie wiadomo, kiedy będzie gotowa.

©℗

eprasa.pl 5387c682c1

O TYM SIĘ MÓWI

Firma Emitel nie widzi szansy na ocalenie rzeszowskiej wieży telewizyjnej

64-metrowa betonowa wieża stanęła w Rzeszowie na początku lat 70. XX w. Została zbudowana w celu emisji sygnału, m.in. radia i telewizji na lokalne potrzeby

Piotr Samolewicz

Wojewódzki Podkarpacki Konserwator Zabytków w Przemyślu Adam Sapeta zadeklarował w mediach społecznościowych, że „dołoży wszelkich starań do wpisu tego obiektu do rejestru zabytków".

Tymczasem w tym miejscu miałby powstać kaskadowy apartamentowiec. Jego projekt przygotowała Pracownia MWM Architekci rzeszowskiego architekta Macieja Łobosa dla właściciela wieży - firmy Emitel. Inwestycja uzyskała już pozytywną opinię Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Stan budowli nie jest najlepszy

Wzniesiona wyłącznie w celach technicznych

Firma Emitel dystansuje się wobec społecznych działań, które wieżę miałby ocalić. - Wieża na Baranówce to typowy obiekt inżynieryjny, zoptymalizowany wyłącznie pod kątem przenoszenia obciążeń od systemów antenowych i emisji sygnałów. Jej parametry wykluczają adaptację na jakiekolwiek cele związane z dostępem publiczności. Nawet gdyby istniała możliwość jego przebudowy, wymagałoby to drastycznej i nieopłacalnej ingerencji w strukturę - mówi „Nowinom" Hubert Kifner, dyrektor komunikacji w firmie Emitel SA z siedzibą w Warszawie. - Wieża została zaprojektowana i wzniesiona wyłącznie w celach technicznych. Nigdy nie zakładano, że będzie ona dostępna dla osób cywilnych. Komunikacja wewnątrz wieży odbywa się za pomocą bardzo wąskich schodów technicznych, odpowiadających wysokością 10-piętrowemu budynkowi, oraz drabin. Obecnie dopuszczenie do poruszania się po wieży dotyczy wyłącznie wyspecjalizowanego personelu technicznego. Wpuszczanie tam w ruchu ciągłym osób postronnych jest prawnie i fizycznie niemożliwe.

Spółka Emitel podtrzymuje swoje plany wbudowania obiektu mieszkalnego na miejscu wieży. - Po przeniesieniu infrastruktury nadawczej do nowych lokalizacji, wysłużony obiekt RTON Baranówka utraci swoją pierwotną i jedyną funkcjonalność. Przeznaczenie uwolnionego terenu pod zabudowę mieszkaniową wpisuje się w charakterystykę otaczających osiedli. Ciekawy projekt architektoniczny może pełnić rolę nowej dominanty i dodatkowo wpisywać się w strategię promocji miasta poprzez zgłoszenia do konkursów architektonicznych - mówi przedstawiciel firmy Emitel.

„Nie ma wartości historycznej"

Władze firmy są sceptyczne wobec planów wpisania obiektu do rejestru zabytków. Uważają, że wieża na Baranówce nie jest unikalnym dziełem architektury, nie jest także wartym zachowania przykładem modernizmu. - Została wzniesiona jako powielenie innej technicznej konstrukcji tego typu - wieży na krakowskich Krzemionkach. Konstrukcja jest typowym przykładem inżynierii przemysłowej lat 70. XX wieku, podporządkowana jest pełnionej funkcji i pod tym względem niczym szczególnym się nie wyróżnia. Nie posiada cech, które uzasadniałyby jej ochronę konserwatorską kosztem blokowania naturalnego rozwoju urbanistycznego miasta - mówi Hubert Kifner.

Zdaniem Huberta Kifnera wieża nie ma też „unikalnych cech estetycznych, nowatorskiego detalu architektonicznego lub wyjątkowej kompozycji bryły". Jego zdaniem wieża nie ma też wartości historycznej. - Nie wiążą się z nią żadne przełomowe wydarzenia historyczne o skali ogólnopolskiej czy regionalnej, które uzasadniałyby jej ochronę jako „świadectwa historii" - mówi Hubert Kifner.

Zapewnia jednocześnie, że Emitel jest nastawiony na dialog z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków. - Liczymy, że nasza argumentacja zostanie przyjęta - mówi.

Radiowo-Telewizyjny Ośrodek Nadawczy Rzeszów Baranówka został wybudowany w 1973 roku. Zapewniał sygnał telewizyjno-radiowego dla Rzeszowa i okolic. Obiekt wciąż pełni rolę węzła telekomunikacyjnego. Obecnie służy do emisji multipleksu 3 (MUX-3), na którym nadawane są kanały Telewizji Polskiej, oraz stacji radiowych FM oraz cyfrowego radia DAB+.

Stan budowli nie jest najlepszy. - W ostatnich latach spółka przeznaczyła duże nakłady finansowe na utrzymanie obiektu. Postępująca degradacja obiektu będzie wymuszała coraz częstsze i droższe naprawy. Długoterminowo utrzymanie obiektu jest nieopłacalne z perspektywy funkcjonowania sieci nadawczej - mówi przedstawiciel firmy Emitel. ©℗

RZESZÓW

Zamaskowani weszli do mieszkania. Zaatakowali i grozili. Policja zatrzymała 5 osób

opr. wute

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie zatrzymali czterech mężczyzn i kobietę, którzy mają związek z rozbojem, do którego doszło na osiedlu Biała.

Do tej sytuacji doszło pod koniec lipca br. Do mieszkania pokrzywdzonego weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Obezwładnili go, a następnie grozili jemu i członkom rodziny. Zabrali również należący do niego telefon komórkowy o wartości 4 tys. zł. Policjanci ustalili, że sprawcami rozboju byli dwaj mężczyźni w wieku 39 i 44 lat. Działali na zlecenie 35-letniego mężczyzny, który według ustaleń śledczych, był organizatorem całego zdarzenia. Policjanci ustalili także innego 35-latka, który przywiózł napastników na miejsce. Potem okazało się, że związek z tym zdarzeniem miała także 33-letnia kobieta.

Wobec 39- i 44-latka oraz 35-latka, który przywiózł napastników na miejsce zdarzenia, Sąd Rejonowy w Rzeszowie zastosował tymczasowy areszt na 3 miesiące. Wobec 33-letniej kobiety oraz 35-letniego mężczyzny prokurator zastosował policyjny dozór.

FOT. KMP RZESZÓW

Wobec trzech mężczyzn- z pięciu zatrzymanych osób - sąd zastosował areszt

AKCJA CHARYTATYWNA
0211545649

eprasa.pl 5387c682c1

EDUKACJA

Druga tura rekrutacji na studia w Uniwersytecie Rzeszowskim. Są wolne miejsca na 52 kierunkach

W rozpoczętej 17 sierpnia drugiej turze rekrutacji, kandydaci mają do wyboru sporą ofertę kierunków prowadzonych w formie stacjonarnej i niestacjonarnej, na studiach I i II stopnia oraz jednolitych studiach magisterskich

Bogdan Hućko

- Druga tura rekrutacji rozpoczęła się kilka dni temu, na tym etapie jest jeszcze zbyt wcześnie, aby mówić o ostatecznym poziomie zainteresowania. Widać jednak, że kandydaci aktywnie korzystają z możliwości dodatkowego naboru - mówi Karolina Niemiec, kierownik Sekcji Rekrutacji i Biura Karier Studenckich Uniwersytetu Rzeszowskiego.

FOT. UR

Nabór na studia w Uniwersytecie Rzeszowskim trwa do 14 września

Rekordowa liczba chętnych

W pierwszej turze rekrutacji uczelnia odnotowała rekordowe zainteresowanie. Liczba zgłoszeń wzrosła o 43 procent w porównaniu z poprzednim rokiem. Kandydaci dokonali 26 633 zgłoszeń, z czego 24 591 zostało opłaconych.

Tegoroczna oferta obejmowała 80 kierunków studiów (rok wcześniej było ich 69), w tym 12 nowych: agriculture, economics, food technology and human nutrition, mathematics (wszystkie w języku angielskim) oraz humanistyka cyfrowa, optometria, sztuczna inteligencja, wychowanie fizyczne w służbach mundurowych; zarządzanie, materiały i technologie w energetyce; zarządzanie i inżynieria produkcji w sektorze rolno – spożywczym; zarządzanie w biznesie; zrównoważony rozwój i socjobiologia.

- Cieszy nas, że coraz więcej młodych ludzi dostrzega potencjał uczelni, wysoką jakość kształcenia oraz możliwości rozwoju, jakie oferujemy - mówi rektor UR prof. dr hab. n. med. Adam Reich.

W drugiej turze nadal można rekrutować się na 52 kierunki, czyli na około 65 procent całej tegorocznej oferty kierunkowej uniwersytetu. Dodatkowo na 7 kierunków prowadzonych w języku angielskim.

Wśród dostępnych kierunków są m.in. sztuczna inteligencja, informatyka, prawo, ekonomia, administracja, bezpieczeństwo wewnętrzne, dietetyka, mechatronika, matematyka, stosunki międzynarodowe, pedagogika, grafika, zarządzanie w biznesie, biologia, finanse i rachunkowość, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filologia germańska i polska, lingwistyka stosowana, logopedia z nauczaniem języka polskiego jako obcego, nauczenie języków obcych (angielski, rosyjski), historia, kulturoznawstwo, turystyka historyczna i kulturowa.

Najwięcej kierunków oferuje Wydział Technologiczno - Przyrodniczy (agroleśnictwo, architekturę krajobrazu, logistykę w sektorze rolno - spożywczym, menedżera rozwoju produktu, ochronę i inżynierię środowiska oraz odnawialne źródła energii i systemy hybrydowe w energetyce) oraz Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych (informatyka, informatyka i ekonometria, inżynieria materiałowa, matematyka, mechatronika, systemy diagnostyczne w medycynie, sztuczna inteligencja oraz zarządzanie, materiały i technologie w energetyce).

©℗

PRAWO

Po dwóch latach zatrzymano mężczyznę podejrzanego o atak na ratowników w Przemyślu. Odgryzł ratownikowi fragment palca

opr. baj

Obywatel Turkmenistanu, podejrzany m.in. o odgryzienie ratownikowi medycznemu palca, został zatrzymany w Berlinie. Cudzoziemiec był poszukiwany m.in. Europejskim Nakazem Aresztowania. - Trwają czynności związane z przekazaniem go do Polski – poinformowała przemyska prokuratura.

Jak poinformowała prokurator Bożena Harasz-Wołoszyn z Prokuratury Okręgowej w Przemyślu, cudzoziemiec jest podejrzany o naruszenie 1 marca 2022 roku nietykalności cielesnej ratowników medycznych z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu, gdy ci udzielali mu pomocy.

Podejrzany miał jednego z ratowników kopać po klatce piersiowej, a drugiego bić po głowie.

- Ugryzł w palec jednego z ratowników, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci amputacji urazowej jednej drugiej paliczka dalszego piątego palca lewej ręki - poinformowała prokurator.

Dodała, że obrażenia te spowodowały rozstrój zdrowia u poszkodowanego i naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Ponadto obcokrajowiec jest także podejrzany o umyślne uszkodzenie lokalizatora w karetce pogotowia, w wyniku czego powstały straty w mieniu na 10 tysięcy złotych na szkodę Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu.

Prok. Harasz-Wołoszyn przekazała, że podejrzany obywatel Turkmenistanu był poszukiwany najpierw listem gończym, a następnie wydano wobec niego Europejski Nakaz Aresztowania. Na ten czas śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Przemyślu zostało zawieszone. - Podejrzany został zatrzymany w Berlinie, gdzie przebywa w areszcie tymczasowym. Trwają czynności związane z przekazaniem go do Polski. Wówczas zawieszone śledztwo zostanie podjęte i będą wykonywane czynności procesowe z jego udziałem – dodała prokurator.

(api/PAP)

FOT. ŁUKASZ SOLSKI

Cudzoziemiec jest podejrzany o naruszenie nietykalności cielesnej ratowników medycznych z Przemyśla

AKCJA CHARYTATYWNA
0011554915

eprasa.pl 5387c682c1

POMOC

Humanitaryzm bez granic. W Rzeszowie pomagają poszkodowanym z Ukrainy

Ponad 300 bezpłatnych protez o łącznej wartości około pół miliona złotych wykonano już w Rzeszowskich Zakładach Ortopedycznych głównie dla kobiet i dzieci z Ukrainy

Barbara Galas

Trwa 12. edycja akcji humanitarnej, w ramach której polscy i saudyjscy specjaliści pomagają osobom, które w wyniku wojny straciły kończyny lub urodziły się bez nich. W Rzeszowskich Zakładach Ortopedycznych ta inicjatywa trwa od 2024 roku. Tegoroczna odbywa się od 17 do 21 sierpnia pod hasłem „W stronę humanitaryzmu bez granic".

W jej ramach zamontowanych zostanie kolejnych 20 protez. Za przedsięwzięciem stoi Fundacja im. Króla Salmana z Arabii Saudyjskiej. Organizacja pokrywa koszty wykonania protez, a także pobyt w Rzeszowie. Dzięki temu osoby potrzebujące mogą otrzymać profesjonalne zaopatrzenie bez ponoszenia kosztów leczenia.

- Są to przeważnie protezy kończyn dolnych, choć wykonujemy również protezy kończyn górnych. Powstają one z profesjonalnych elementów renomowanych firm. Pacjenci otrzymują bardzo dobre protezy i wychodzą z naszego zakładu na własnych nogach - mówi Mariusz Grela z Rzeszowskich Zakładów Ortopedycznych.

FOT. BARBARA GALAS

Pięcioletnia Milena z kolorową protezą nogi

Koszt jednej protezy wynosi od 10 do 20 tysięcy złotych.

Początki nie były łatwe. Jak wspomina Mariusz Grela, część pacjentów z Ukrainy nie wierzyła, że profesjonalną protezę można otrzymać całkowicie bezpłatnie.

- Trudno było przekonać ludzi, że rzeczywiście mogą coś otrzymać za darmo. Po pierwszych wizytach pacjenci wracali na Ukrainę zadowoleni. Przekazywali dalej informacje, że protezy są bardzo dobrej jakości i naprawdę nie trzeba za nie płacić - opowiada.

Urodził się bez lewej rączki

Tak wiadomość o możliwości otrzymania pomocy dociera do kolejnych rodzin. Jedną z nich jest rodzina półtorarocznego Aleksandra ze Lwowa. Chłopiec urodził się bez lewej rączki. W Rzeszowie otrzymał protezę kończyny górnej.

- Z internetu dowiedzieliśmy się, że w Rzeszowie można dostać darmową protezę. Dzięki temu nasz synek będzie mógł cieszyć się dwojgiem rączek - mówi tata Aleksandra.

Pięcioletnia Milena urodziła się bez jednej nóżki. Proteza, którą otrzymuje w Rzeszowie, jest już czwartą w jej życiu.

- Bardzo nam się tutaj spodobało i będziemy nadal współpracować - mówi tata dziewczynki.

Milena rośnie, protezę trzeba co pewien czas wymieniać. Każda kolejna może być jednak nie tylko funkcjonalna, ale również wyjątkowa i dopasowana do jej małej właścicielki.

Dziewczynka sama wybiera kolorowe wzory, które pojawiają się na protezie. Raz jest to kotek, innym razem króliczek albo inny ulubiony motyw. Milena wraz z siostrą Sofią i rodzicami mieszka w Chełmie. Rodzina przeprowadziła się do Polski po wybuchu wojny w 2022 roku. ©℗

RZESZÓW

Podczas pikniku historycznego będzie można pomóc Kacperkowi

opr. baj

23 sierpnia w godz. 11-17 fosa Zamku Lubomirskich zamieni się w średniowieczną osadę pełną rycerzy i rodzinnych atrakcji. Rodzinny Piknik Historyczny to wydarzenie o charakterze charytatywnym, z którego dochód zostanie przeznaczony na leczenie pięcioletniego Kacperka Koszałki, chorującego na dystrofię mięśniową Duchenne'a .

Kacperek prowadzi walkę o życie - szansę na leczenie najdroższym lekiem świata - terapią genową Elevidys. Do osiągnięcia celu wciąż potrzebne są ogromne pieniądze: 12 mln zł, dlatego każda inicjatywa i każda wpłata są niesamowicie ważne.

Piknik skierowany jest do całych rodzin. Jego celem jest nie tylko przybliżenie historii w atrakcyjny i angażujący sposób, ale również integracja wokół idei niesienia pomocy. Jednym z ciekawszych punktów programu będzie uroczyste pasowanie na rycerza, dzięki któremu najmłodsi będą mogli poczuć się jak bohaterowie dawnych czasów. W programie znajdą się również pokazy i warsztaty przygotowane przez Rzeszowską Grupę Fechtunku. Pasjonaci historycznych europejskich sztuk walki zaprezentują pokaz szermierki historycznej, a następnie zaproszą dzieci do bezpiecznych warsztatów fechtunku z wykorzystaniem symulatorów broni. Będzie też obóz Drużyny Najemnej Kobuz – grupy rekonstrukcji historycznej odtwarzającej najemników z pogranicza polsko-ruskiego z przełomu X i XI w. Będzie to okazja, by z bliska zobaczyć średniowieczne uzbrojenie, stroje oraz wyposażenie obozowe i porozmawiać z rekonstruktorami.

FOT. SIEPOMAGA.PL

Leczenie Kacperka można też wesprzeć przez stronę: siepomaga.pl/kacperek-koszalka

Na najmłodszych czekać będą kreatywne warsztaty plastyczne - dzieci wykonają rycerskie tarcze oraz kamienne talizmany, które staną się nie tylko pamiątką z wydarzenia, ale również elementem wspólnej zabawy podczas pasowania na rycerza. Udział w warsztatach będzie możliwy po przekazaniu cegiełki na rzecz leczenia Kacperka.

SANOK/ZAGÓRZ

Prokuratura bada okoliczności śmierci 7-latki

opr. baj

Prokuratura Rejonowa w Sanoku wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci siedmioletniej dziewczynki na prywatnej posesji w Zagórzu.

Jak przekazała rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Krośnie prokurator Marta Kolendowska-Matejczuk, do tragicznego wypadku doszło w piątek, 14 sierpnia przed godziną 14.

Przygniotła j ą konstrukcja placu zabaw

Jak wynika z ustaleń śledczych, dziewczynka przyjechała z Sanoka do wujostwa w Zagórzu z rodzicami oraz rodzeństwem około południa. Podczas wizyty korzystała z ogrodowego placu zabaw, wykonanego samodzielnie przez właściciela posesji: drewnianego domku na platformie ze zjeżdżalnią i schodami, połączonego bezpośrednio z drabinką sprawnościową i huśtawką.

W trakcie zabawy dziewczynka upadła na trawiaste podłoże, po czym przygniotła j ą konstrukcja placu zabaw. W momencie zdarzenia w pobliżu przebywała matka dziecka.

Wezwany na miejsce zespół ratownictwa medycznego podjął próbę reanimacji, jednak funkcji życiowych dziecka nie zdołano przywrócić. Lekarz stwierdził zgon 7-latki.

Jak podkreśliła rzeczniczka, na miejscu zdarzenia przeprowadzono oględziny pod nadzorem prokuratora, a ciało dziecka zabezpieczono do badań sekcyjnych.

Prokurator Kolendowska-Matejczuk podała, że śledztwo w tej sprawie zostało oficjalnie wszczęte w poniedziałek przez Prokuraturę Rejonową w Sanoku.

Postępowanie dotyczy nieumyślnego spowodowania śmierci oraz narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

- Z uwagi na dobro śledztwa, w tym dobro pokrzywdzonych, więcej informacji nie udzielamy – napisała w komunikacie rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Krośnie.

(huk/PAP)

eprasa.pl 5387c682c1

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatków ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

FOT. FREEPIK.COM

Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje z urzędu osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymają z KRUS osoby posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do: emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©℗

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodsi również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytur i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu" przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzeczoznawcy KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©℗

eprasa.pl 5387c682c1

WYJAŚNIAMY

Renta wdowia, emerytury, renty i dodatki do nich. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska

Czy ostatnio coś się zmieniło w kwestii przepisów dotyczących renty wdowiej? Czy nadal dodatek pielęgnacyjny jest wliczany do limitu, który ma wpływ na prawo do świadczenia?

Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio je zmniejszy, przy czym jeżeli już wypłacana, np. emerytura, jest wyższa niż ten limit, nie przysługuje już prawo do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wliczane są świadczenia wypłacane łącznie (np. emerytura i renta rodzinna po zmarłym małżonku), a także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki (np. dodatek pielęgnacyjny), wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

FOT. NADESŁANE

- Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku - mówi Grażyna Mucha z bydgoskiego ZUS

Moja mama ma 86 lat i posiada I grupę inwalidzką. Czy może ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS. Jeśli tak, to jakie formalności należy spełnić?

Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać świadczenie wspierające, musi w pierwszej kolejności uzyskać decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Poziom ten musi wynosić co najmniej 70 punktów. Pierwszym krokiem jest więc złożenie wniosku do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu tej decyzji i jeśli nie zostanie od niej wniesione odwołanie, osoba z niepełnosprawnością może złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego. Taki wniosek (SWN) składa się wyłącznie elektronicznie przez platformę PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Można zrobić to samodzielnie albo skorzystać z bezpłatnego wsparcia pracowników ZUS-u, którzy pomogą wypełnić formularz. Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu PUE/eZUS, przez Emp@tię lub za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Mąż ma 70 lat. Czy należy mu się dodatek pielęgnacyjny?

Sam fakt ukończenia 70 lat nie uprawnia do dodatku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

W tym roku skończyłam 60 lat i słyszałam, że bardziej opłaca się przejść na emeryturę po urodzinach. Czy chodzi tylko o sam dzień urodzin, czy o pełną rocznicę - dzień i miesiąc?

Składając wniosek o emeryturę, należy przemyśleć nie tylko miesiąc, ale także dzień, w którym dopełni się formalności. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek w późniejszym terminie, czyli w kolejnych miesiącach po ukończeniu wieku powszechnego, powinny zrobić to najwcześniej w dacie swoich urodzin. Wtedy średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład jeżeli Pani urodziła się 7 września i planuje przejść na emeryturę od października, to aby skorzystać z tej możliwości, wniosek należy złożyć 7 października lub później.

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu - warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych może Pani skorzystać w każdej placówce ZUS oraz online, podczas e-wizyty. Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Jeśli woli Pani samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową, dostępne są także narzędzia elektroniczne - profil PUE/eZUS oraz aplikacja mZUS.

Od trzech lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a w maju ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie świadczenia?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (druk EMP i ERP-6). Po złożeniu wniosku ZUS przeliczy świadczenie i sprawdzi, która emerytura będzie dla Pani korzystniejsza - ta wcześniejsza czy ta z powszechnego wieku. Jeżeli nowo wyliczona emerytura okazałaby się niższa, ZUS nadal będzie wypłacał dotychczasowe świadczenie.

Jestem kilka lat po 60. urodzinach. Z tego powodu mam mniejszą liczbę miesięcy odbierania emerytury, tzw. mianownik. Czy mogę przeliczyć, ile dostanę emerytury wchodząc na swoje konto? Mam konto w ZUS i subkonto OFE. Czy mogę samodzielnie przeanalizować przyszłą sytuację finansową na emeryturze np. poprzez profil PUE/eZUS oraz aplikację mZUS?

Tak, na swoim profilu PUE/eZUS może Pani samodzielnie sprawdzić prognozę emerytury w kalkulatorze emerytalnym. Trzeba jednak pamiętać, że wyliczenie będzie zawsze oparte na obecnych tablicach średniego dalszego trwania życia GUS. System nie pokaże, ile wyniosłaby emerytura według tablic obowiązujących wtedy, gdy kończyła Pani 60 lat. Takie wyliczenie może zrobić doradca emerytalny w ZUS - podczas wizyty w oddziale albo przez e-wizytę. Doradca sprawdzi wynik według tablic z chwili, gdy osiągnęła Pani wiek emerytalny, i wytłumaczy, jak zmienia się wysokość emerytury w zależności od tego, jaki mianownik (liczbę miesięcy) się zastosuje.

Moja siostra otrzymała decyzję z ZUS o przeliczeniu emerytury, bo ukończyła 65 lat. Nowa wysokość emerytury jest dużo wyższa od dotychczasowej. Czy ja również otrzymam takie przeliczenie po ukończeniu 65 lat?

Siostra najprawdopodobniej była członkiem OFE, dlatego po ukończeniu 65 lat ZUS przyznał jej z urzędu tzw. emeryturę docelową. Jest to świadczenie obliczane na nowych zasadach, które zazwyczaj okazuje się wyższe od dotychczasowej emerytury. Jeśli Pani również należała do OFE, to po ukończeniu 65 lat ZUS z urzędu przeliczy Pani emeryturę i przyzna emeryturę docelową. Jeśli natomiast nie była Pani członkiem OFE, takie przeliczenie nie nastąpi, ponieważ dotyczy ono wyłącznie osób z tej grupy.

Złożyłam wniosek o przeliczenie emerytury. Co się stanie, jeśli po przeliczeniu świadczenie okaże się niższe?

Proszę się nie martwić - ZUS nie obniży Pani emerytury po przeliczeniu nawet, jeśli nowe wyliczenia wskazywałyby niższą kwotę. Obowiązuje tzw. zasada ochrony świadczeń . W praktyce oznacza to, że emerytura może być zmniejszona tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy została wcześniej błędnie obliczona. W zwykłych przypadkach przeliczenie może jedynie podnieść wysokość świadczenia lub pozostawić ją na dotychczasowym poziomie.

Od dwóch lat jestem na emeryturze i cały czas prowadzę własną firmę. Czy mogę doliczyć te dwa lata z działalności do swojej emerytury?

Jeśli z tytułu prowadzenia działalności opłacał Pan jedynie składkę zdrowotną, to ten okres nie zostanie doliczony do stażu emerytalnego. Aby lata pracy zwiększyły wysokość emerytury, konieczne jest opłacanie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. ©℗

eprasa.pl 5387c682c1

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Biggersie** Za kilka dni kolejna rocznca urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantynowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantynowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf"

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki" Jarosław Warzecha i Adam Antczak, uchodził za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieską ortalionową kurtkę typu „szwedka". Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świecie dymne i wycior do broni. W komórce były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne" oraz „Nakaz rewizji". Znaleziono też egzemplarz „Mein Kampf".

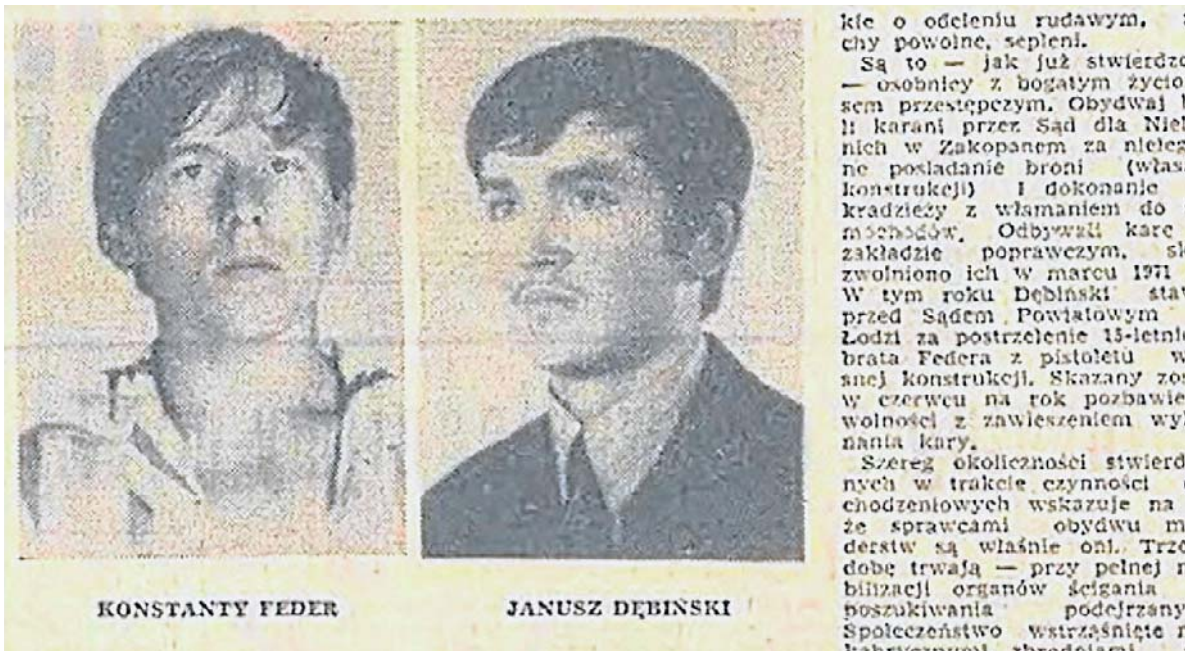

Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słaniał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że Janowi Barczyńskiemu nic się nie stało, został tylko postrzelony w ramię. Z zeznań Janiny Barczyńskiej wynika, że mężczyźni mówili do siebie „poruczniku" i „sierżancie". Krzyczeli, że są z NSZ. Potem związali kobietę, a także 6-letnią córkę, i odeszli. Janinie udało się uwolnić z pęt. Kiedy weszła na werandę, zobaczyła martwego męża. Nie było wątpliwości, że zabójstwa dokonali Feder i Dębiński....

Kilka dni po tym zdarzeniu łódzkie gazety mogły pisać o dzielnym wyczynie milicjanta z Wałbrzycha. Morderców rozpoznał w pociągu relacji Jelenia Góra – Opole. Sierżant Karol Frączek siedział z nimi w przedziale. Rozpoznał ich, choć Feder ufarbował włosy, a Dębiński zgolił wąsy.

Chcieli dostać się do RFN-u

Feder na chwilę wyszedł z przedziału. Gdy wrócił, zobaczył stojącego z wyciągniętą bronią sierżanta, który na muszce miał też Dębińskiego. Pociąg zatrzymał się w Jaworzynie Śląskiej. Milicjant wyprowadził ich na peron. Przestępcy zaczęli uciekać. Dzielny sierżant ruszył za nimi. Szarpali się. Feder wstał i wskoczył do przejeżdżającego pociągu. Dębiński wyciągnął pistolet. Na szczęście z pomocą pośpieszyli milicjanci z kolejowego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki", Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabinowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantynowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantynowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantynowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma", gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go rękojeścią pistoletu, a Feder mierzył w głowę ofiary. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomierska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmieniał zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 5387c682c1

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała

Kto jako ostatni rozmawiał z Adrianną?

Odeta i Hubert świętują 10. rocznicę ślubu w ekskluzywnej restauracji. Nagle do lokalu wpada obca kobieta i urządza im awanturę. Odeta wkrótce odkrywa, że tajemnicza nieznajoma to Adrianna – była narzeczona Huberta. Nazajutrz Adrianna zostaje znaleziona martwa, a nagrania z restauracji obiegają internet.

Marcel Mos, „Narzeczona", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

W Londynie nie zaznasz spokoju

„Cienie nad Londynem" Agathy Christie to zbiór opowiadań kryminalnych rozgrywających się w Londynie, przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów. Niebezpieczeństwo może bowiem czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Agatha Christie, „Cienie nad Londynem", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

Niełatwo być podcasterem bez skazy

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. A w sieci aż huczy o brutalnym zabójstwie innego podcastera, jego głównego konkurenta – Miłosza Majchrzaka. Sprawa wygląda o tyle nieciekawie, że Łukasz z Miłoszem ostatnio publicznie się pobili i to Płonka jest w gronie głównych podejrzanych.

Magdalena Majcher, „Podcaster", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

To naprawdę złe miejsce na powrót

Czarnowo – niewielka wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta choć na chwilę . Ola Nowak poprzysięgła sobie nigdy tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Nigdy nie obiecuj pod wpływem emocji!

Markus Heger, autor podcastu kryminalnego, spotyka byłego finansistę Terjego Wekre, który za zabójstwo żony został skazany na najsurowszą karę przewidzianą w norweskim prawie. Wekre twierdzi, że jest niewinny, a Markus zgadza się go wysłuchać. Robi to na prośbę ojca, Franka Drage, przebywającego w więzieniu, w celi obok Wekrego.

Jan-Erik Fjell, Horst Jorn Lier, „Cień wątpliwości", wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 57,99 zł

Jeden sen może zmienić wszystko

Maja marzyła tylko o spokoju. Po życiowych zakrętach i bolesnych przejściach w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Aż do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. W swoim śnie widziała okrutne i brutalne morderstwo nieznajomej kobiety.

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books, cena 54,90 zł

HISTORIA

Atak „Błyskawicy" na niemiecki pociąg, którym do Lwowa jechał Hans Frank

Mateusz Drożdż

Czy generalny gubernator był rzeczywiście celem AK-owców? Uczestnik akcji pod Niepołomicami, por. Ryszard Nuszkiewicz, zaprzeczał. Mówił, że to zbieg okoliczności.

Fakty są takie, iż w sobotę w nocy z 29 na 30 stycznia 1944 roku żołnierze Okręgu Krakowskiego AK wysadzili tory obok wiaduktu nad polną drogą z Niepołomic do Brzezia w Puszczy Niepołomickiej. Miejsce akcji było oddalone o około 20 km od Dworca Głównego w Krakowie. Ładunki wybuchły tuż przed nadjeżdżającym pospiesznym pociągiem wojskowym do Lwowa, do którego doczepione były również salonki. Jadący pociągiem gubernator Hans Frank i szef bezpieczeństwa Generalnej Guberni SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe ocaleli.

Gubernator jechał na wschód

Dywersję na linii kolejowej Kraków – Lwów przeprowadził oddział „Błyskawica", dowodzony przez mjr. Stanisława Więckowskiego ps. „Wąsacz", który zgodnie z rozkazem miał wykoleić pociąg i zaatakować jego pasażerów – niemieckich żołnierzy wracających z urlopów na front. Poprosił dowództwo o przydzielenie silnych materiałów wybuchowych, granatów i rkm-ów. Partyzanci zdobyli jednak tylko trotyl, wyniesiony z kopalni soli w Wieliczce.

W odwecie za zamach na Franka (z lewej) Niemcy rozstrzelali w Podłężu i Dębicy około stu Polaków z więzienia na Montelupich w Krakowie

Partyzanci przygotowali zasadzkę o godz. 22.20. Zaledwie 25 minut później z Dworca Głównego w Krakowie wyjechał pociąg do Lwowa. Gubernatorowi Frankowi towarzyszyli współpracownicy oraz 25-osobowa ochrona osobista. Frank zmierzał na wschód, by następnego dnia wziąć udział w obchodach jedenastej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i NSDAP, a także czwartej rocznicy objęcia przez siebie władzy w Generalnym Gubernatorstwie.

Hitlerowcy najedli się strachu

Partyzancka mina zadziałała bezbłędnie. Potężna eksplozja na nasypie kolejowym wyrzuciła w powietrze słup ognia, żwiru i kawałki torów, lecz wybuch nastąpił odrobinę za wcześnie. Pociąg jechał dość wolno, a maszynista zaczął gwałtownie hamować, co uratowało skład od katastrofy.

Partyzanci wycofali się bez strat, zaś osłona grupy minerskiej porozrzucała w lesie radzieckie ulotki propagandowe, by zrzucić winę na rosyjskich spadochroniarzy i uchronić miejscową ludność cywilną przed represjami.

Zamach niedaleko Grodkowic nie zadał Niemcom wielkich strat. Według raportów krakowskiej AK mieli 18 ciężko rannych (z których trzech zmarło) i 27 lżej rannych. Uszkodzeń doznały parowóz i wagony, a zniszczenie 60 metrów torów spowodowało opóźnienia .

Hitlerowscy oficjele, których wagony jechały na końcu składu, najedli się tylko strachu. Tym bardziej uzasadnionego, że 1 lutego warszawska AK zlikwidowała „kata Warszawy" SS-Brigadeführera Franza Kutscherę, a parę dni później Armia Czerwona zbliżyła się na 60 kilometrów do granic GG.

HISTORIA I OBYCZAJE

Czarniecki, jego buzdygan i buława

grab

W Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie znaleźć można m.in. buzdygan po Stefanie Czarnieckim. Nie ma jednak stuprocentowej pewności, czy faktycznie do niego należał.

Zwolennicy tezy, że to pamiątka po hetmanie, przypominają, że 1 stycznia 1807 r. na polach łowickich zorganizowano przysięgę nowo sformowanego wojska polskiego pod wodzą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Wódz mówił wówczas tak: „Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zastępów, przed Bóstwem powstającej Ojczyzny mojej, przysięgam na tę buławę, którą niegdyś bohaterska dłoń Czarnieckiego dźwigała (...) iż posłuszny do zgonu rozkazom Wielkiego Napoleona o swobodę i całość Ojczyzny aż do przelania ostatniej kropli krwi mojej walczyć będę".

Krakowski buzdygan posiada aż siedemnaście gęsto ułożonych piór, które upodabniają go do buławy

Być może artefakt z Krakowa jest faktycznie buzdyganem Czarnieckiego, ale przecież Dąbrowski wyraźnie mówi o buławie. Powstaje pytanie: co się z nią stało? Buława, oznaka władzy hetmańskiej, jest ważniejsza od jakiegoś tam buzdyganu.

Historycy są na ogół zgodni, że przepadła w mroku dziejów, ale oto w listopadzie 2025 r., na stronie świętokrzyskiego wydania „Echa Dnia", znalazł się świeży trop, informacja o takiej oto treści: „360. rocznica śmierci Hetmana Stefana Czarnieckiego. Msza święta i rekonstrukcja przekazania buławy hetmańskiej w Czarncy". Faktycznie, w sobotę, 15 listopada, odbyła się pełna emocji uroczystość.

A zatem buława przetrwała? Otóż nie – jest jedynie współczesną materializacją marzeń historyków amatorów i popularyzatorów wzniosłości naszych dziejów. Wyobrażonych w pomnikach hetmana na licznych placach miast i miasteczek – od Czarncy po Tykocin.

Zaś w owej „rekonstrukcji przekazania hetmanskiej buławy" główną rolę odegrała buława zrekonstruowana.

eprasa.pl 5387c682c1

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver spełnia z radością życzenie Mine i daje zgodę na wyjścia wnuczki. Dziewczynka nie zwleka i natychmiast rusza z Suzan zwiedzić najbliższą okolicę. Wnuczka starszej damy w ten sposób poznaje sąsiadów. Jej urocza natura ujmuje ludzi i z wyprawy wraca z uroczym prezentem. Pinar natomiast, która również darzy małą ogromną sympatią, zabiera ją do kawiarni Deniza. Burak nie chce się poddać. Wymyśla więc grę, której celem jest zbliżyć się do Yasemin i przebić się przez mury nieufności. Ayfer publicznie kłóci się z Leman.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana unika rozmowy z Poyrazem. W tym samym czasie Mert prosi ją o pomoc w wyznaniu uczuć Nazli. Poyraz otrzymuje intratną, ale niebezpieczną propozycję udziału w nielegalnych walkach w klatce. Aynur idzie na kolację z Kivancem. Zazdrosny Sinan zabiera Ezgi w to samo miejsce. Gdy Kivanc musi pilnie wracać, Sinan namawia Aynur, by pozwoliła odwieźć się. Poyraz przypadkiem słyszy rozmowę Nany z Mertem. Podejrzewa, że w życiu Nany ktoś się pojawił.

G. 17:35

Gruby

TVP Kultura

Bohaterami filmowej opowieści są uczniowie siódmej klasy, rozpoczynający właśnie naukę w nowo otwartej szkole w małym miasteczku na ziemiach odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny. Do urokliwego zakątka przybywa rodzina Łazanków. Maciek z miejsca otrzymuje od kolegów przezwisko Gruby, stając się obiektem dość niewybrednych żartów ze strony rówieśników. Stopniowo zdobywa jednak ich sympatię i szacunek, a szczególnie zaprzyjaźnia się z Piotrkiem i Kowalem. Trzej chłopcy oraz ich powiernik, stary woźny szkolny Józef, wplątują się w niezwykłą i dość tajemniczą historię. Serial „Gruby" został zrealizowany na podstawie powieści Aleksandra Minkowskiego pt. „Gruby", wyróżniony nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania w kategorii filmów dla dzieci starszych na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

G. 18:15

Vera

Ale Kino+ HD

Vera Stanhope to niezawodna detektyw, która skradła serca nie tylko Brytyjczyków, ale i fanów na całym świecie. Oficer policji w wydziale kryminalnym małego miasteczka w hrabstwie Northumberland to zmora przestępców. Praca jest dla niej wszystkim. Dzięki zaangażowaniu i determinacji udaje się jej rozwikłać wszystkie, nawet te z pozoru nierozwiązywalne, zagadki kryminalne.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor zostaje sam z córką i czeka aż dotrze do niej, że potrzebuje odwyku. Julka wciąż kłamie, że wzięła mefedron zaledwie kilka razy i nie jest uzależniona. Gdy ją dociska – dowiaduje się, że pierwszy raz narkotyki dał jej Leon. Wściekły zostawia córkę z Ewą i z żądzą mordu dopada chłopaka! Weronika ma dla Eweliny kontakt do świetnego terapeuty od zaburzeń depresyjnych. Lew uważa, że nie powinni się wtrącać, ale mówi Kalskiemu o propozycji pomocy jego żonie. Greg reaguje bardzo ostro. W domu znowu zamienia się w kata... Juliusz umawia się na spacer z Krystyną, której zepsuł wczorajszą randkę z nowym znajomym. Jednak Agier się nie pojawia. Zatrzymał ją właśnie Jan, który zaskoczył ją kwiatami i wyjaśnieniami. Juliusz dowiaduje się, że wybaczyła mężczyźnie i co najgorsze – wyraźnie lubi jego towarzystwo!

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin zaprasza wszystkich: Nusreta, Beyzę, Cihana oraz Hancer, aby w ich obecności odczytać kontrowersyjny testament siostry. Beyza na długo przed spotkaniem zaczyna się bać. Nic dziwnego – wszak to właśnie ona zamordowała Yasemin i nie ma pewności, czy zatarła wszystkie ślady. W tym czasie Derya knuje z Yoncą kolejny plan, którego cel jest prosty: zdobyć sporą sumkę. Yonca ma inny cel: chce odzyskać syna. Ojciec Sinem dowiaduje się prawdy o Melihu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Wszyscy martwią się chorobą Moisesa. Lucia postanawia naprawić okna na poddaszu, co nie podoba się don Felipe. Arturo robi słabe postępy i jest już skłonny skorzystać z pomocy specjalisty. Flora jest bardzo szczęśliwa, choć El Peña nie spieszy się, by się z nią zaręczyć. Antonio stara się usprawnić swój wynalazek i zdążyć dostarczyć projekt na konkurs. Jednak don Ramon upiera się, że syn musi odbywać spotkania z klientami. Silvia martwi się, że jej oprawca, Blasco, może wyjść z więzienia.

eprasa.pl 5387c682c1

KRZYŻÓWKA NR 128

Poziomo:
1) osobliwa osoba, ekscentryk,
6) w przybliżeniu wynosi 3,14,
10) czasem wyciągana na zgodę,
11) boczne w samochodzie,
12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
13) gorący odprysk z ogniska,
15) stolica i największe miasto Wenezueli,
19) niezłe z niego ziółko,
23) Święty Krzysztof dla kierowców,
25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
28) drążek akrobaty cyrkowego,
32) przepływa przez Witebsk,
35) „… z Bullerbyn”, książka Astrid Lindgren,
36) prawy dopływ Wisły,
37) duża, pękata butla na wino,
38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
39) szerokie u kulturysty,
40) francuski napój alkoholowy,
41) hebanowiec wschodni, śliwodaktyl.

Pionowo:
2) oddana przez uczciwego znalazcę,
3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
4) stadium rozwojowe owada,
5) więcej niż dwie kopy,
6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
7) ryba podobna do karpia,
8) część twarzy poniżej ust,
9) ostra marynata warzywna,
14) rozwarty lub prosty w trójkącie,
15) nelson wykonany na macie,
16) ... prawny w firmie,
17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
18) niechciana poczta internetowa,
19) karzeł, opiekun kopalni,
20) poboczna linia rodu,
21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
22) jadowity wąż, okularnik,
24) rodzina mająca wspólnego przodka,
29) rozstanie z bliską osobą,
30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
32) kolor w kartach, karo,
33) element każdego przedpokoju,
34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

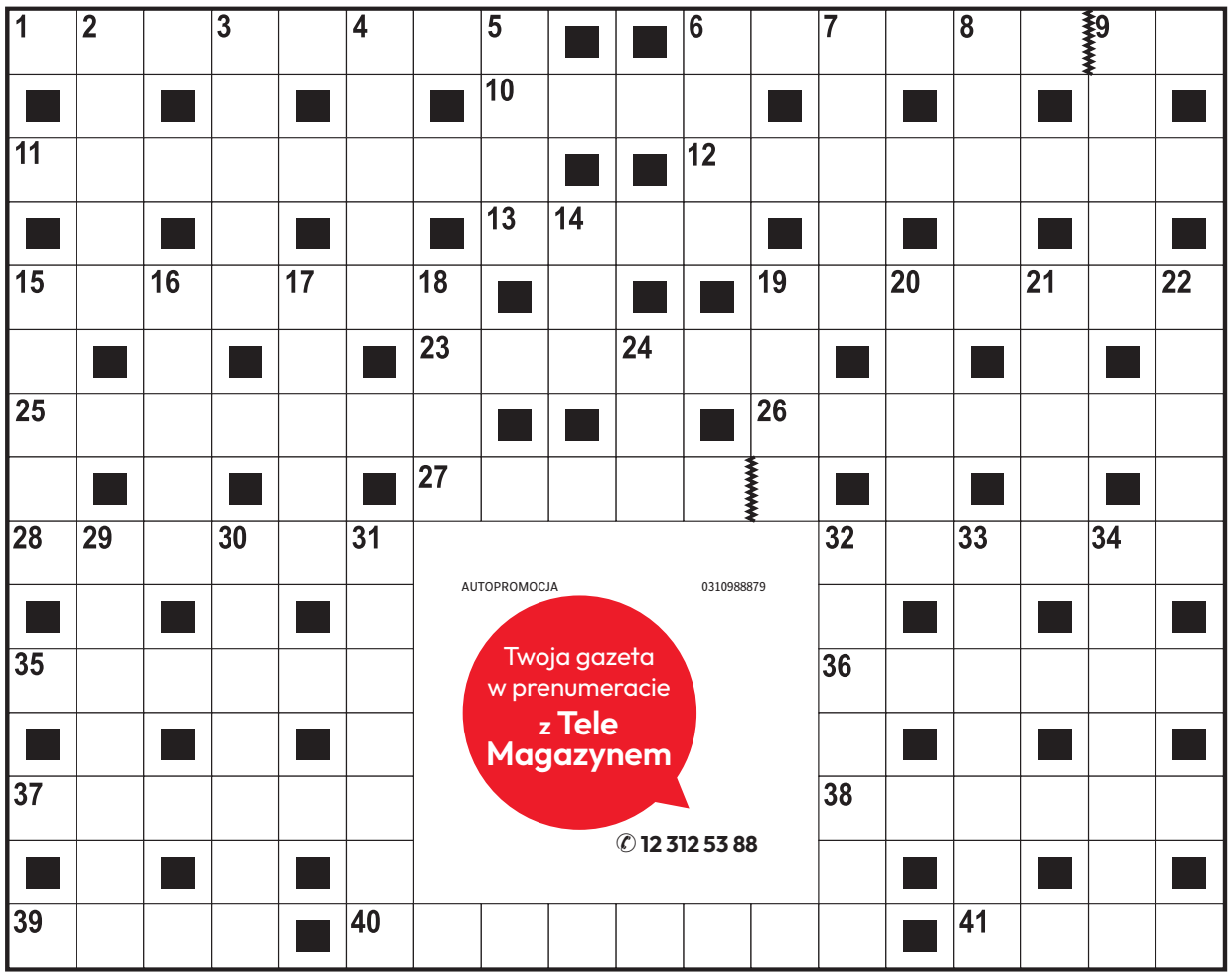

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 127

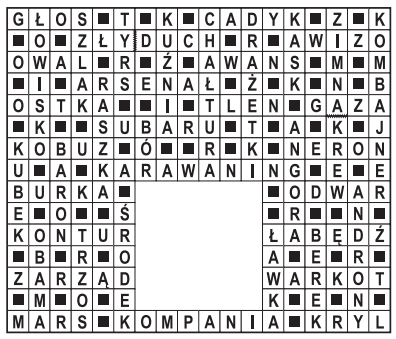

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

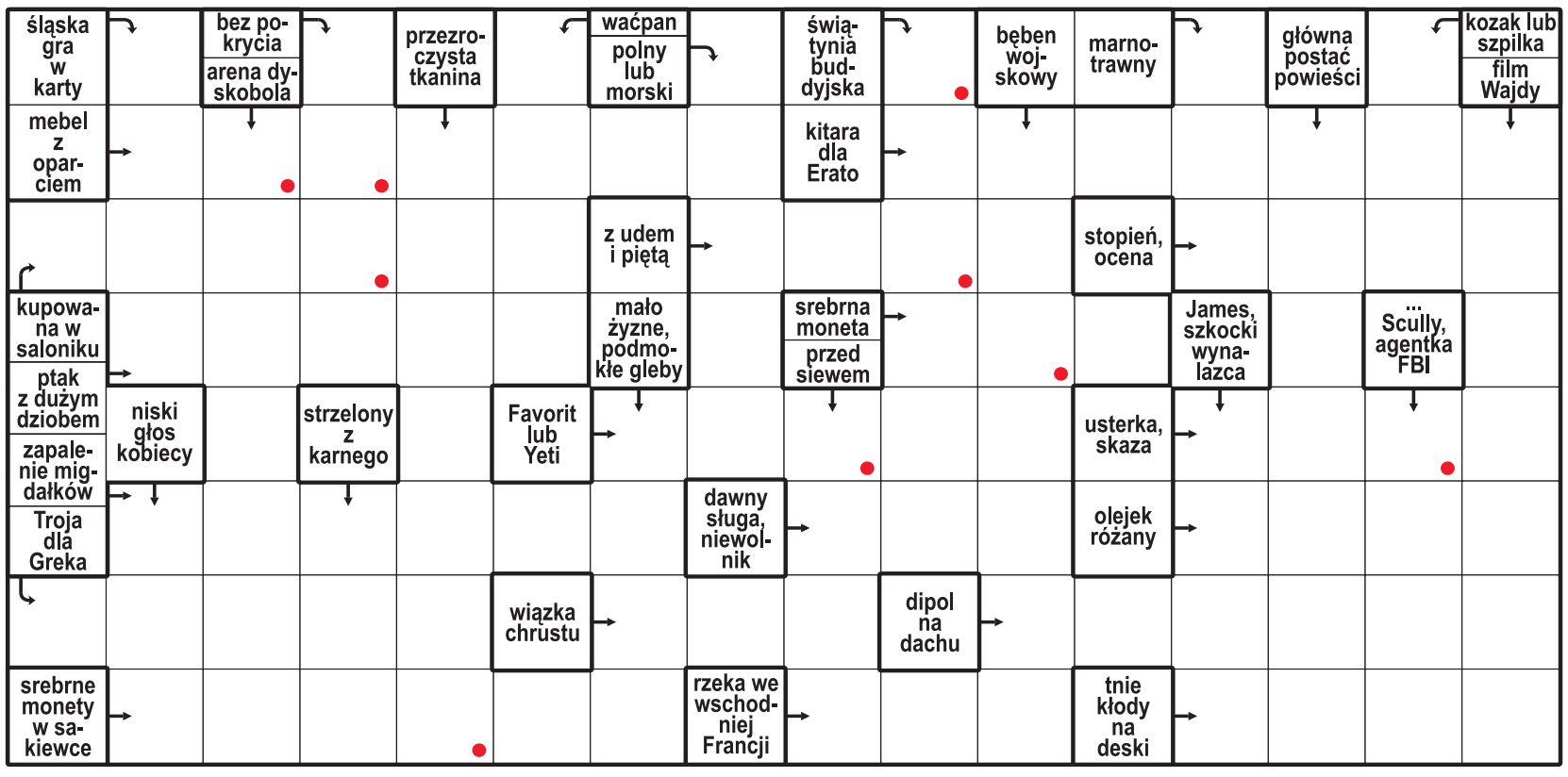

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerość oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przeczucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty.Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

eprasa.pl 5387c682c1

RZESZÓW

Tak prezentuje się po zmianach Rezerwat Przyrody Lisia Góra

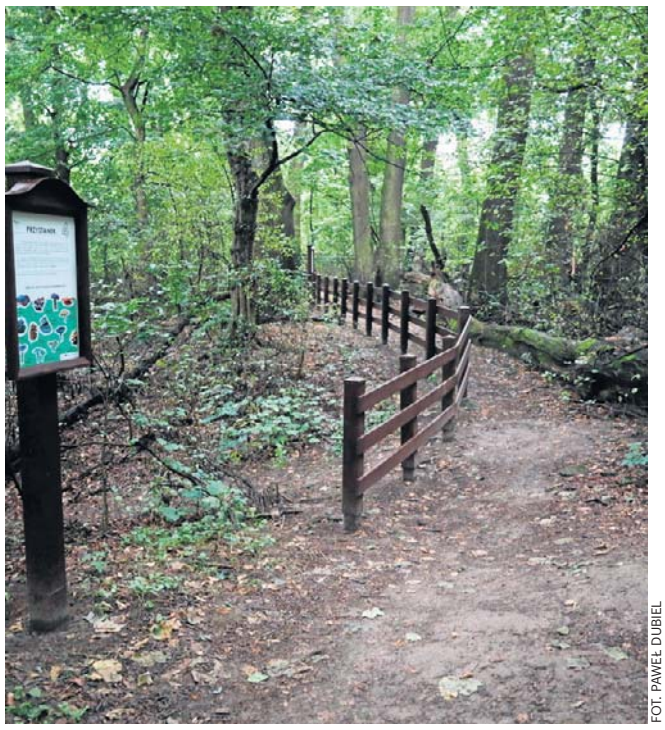
FOT. PAWEŁ DUBIEL

FOT. PAWEŁ DUBIEL

FOT. PAWEŁ DUBIEL

FOT. PAWEŁ DUBIEL

FOT. PAWEŁ DUBIEL

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Rzeszowie.
tel. 507-174-375

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA
nasze komunikaty.pl
aktualne z całej Polski **przetargi**

REKLAMA 0011569901

OBWIESZCZENIE

z dnia 20 sierpnia 2026 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

WOJEWODA PODKARPACKI
zawiadamia

o wydaniu decyzji z dnia 12 sierpnia 2026 r., znak: I-III.7821.18.2025, uchylającej w części decyzję Prezydenta Miasta Krosna z dnia 3 grudnia 2025 r., znak: PB.6740.4.5.2025.R, nr 5/2025 zezwalającą na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa publicznej drogi powiatowej nr 1990R ul. Władysława Reymonta w Krośnie klasy technicznej „Z" w km od 1+236.90 do 1+342.00 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w ramach zadania pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1990R ul. Władysława Reymonta w Krośnie" na działkach położonych w województwie podkarpackim, powiecie Miasto Krosno, gminie Miasto Krosno, jednostce ewidencyjnej 186101-1 Miasto Krosno, obrębie ewidencyjnym 0007 Suchodół, i w tym zakresie orzekającej co do istoty sprawy, zaś w pozostałym zakresie utrzymującej zaskarżoną decyzję w mocy.

Z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, pokój 617 (VI piętro), w godzinach pracy urzędu (po uprzednim kontakcie telefonicznym tel.: 17 867 16 17) oraz w Urzędzie Miasta Krosna, ul. Lwowska 28A, 38-400 Krosno.

Pouczenie o przysługujących środkach zaskarżenia zawarte jest w decyzji.

Stosownie do art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), decyzję uważa się za doręczoną po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

REKLAMA 0011569700

STAROSTA SANOCKI

informuje,

że na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36 **został wywieszony** do publicznego wglądu na okres **od 20.08.2026 r. do 10.09.2026 r. wykaz nieruchomości** Skarbu Państwa **przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym** na polepszenie zagospodarowania nieruchomości przyległej, obejmujący działkę nr 72/2 w Nagórzanach g. Bukowsko.

REKLAMA 0011570204

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GORZYCE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych planu ogólnego gminy Gorzyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie:- art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2026 poz. 538 z późn. zm.),
- art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 670) ,
- uchwały Nr VII/34/24 Rady Gminy Gorzyce z dnia 30 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Gorzyce

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Gorzyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach 20.08.2026 r. do 21.09.2026 r.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją:
1) osobiście w Urzędzie Gminy Gorzyce, ul. Sandomierska 75, 39-432 Gorzyce, w godzinach pracy tj. pn.-pt. 7:30 - 15:30,
2) w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.gminagorzyce.pl/artykul/161/2103/projekt-planu-ogolnego-gminy-gorzyce--etap-konsultacji-spolecznych-sierpien-wrzesien-2026-r
3) na stronie internetowej urzędu pod adresem: https://www.gminagorzyce.pl/xt6o

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:
1) **w dniach 20.08.2026 r. do 21.09.2026 r. zbieranie uwag** na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępnego m.in. na stronie internetowej gminy, BIP oraz w Urzędzie Gminy Gorzyce:
   a) w formie elektronicznej:
      - na adres do e-Doręczeń: AE:PL-31044-19857-SCSVB-17 - Urzędu Gminy Gorzyce
      - na adres mailowy: ug@gminagorzyce.pl
      - na platformie ePUAP: /cla9639wms/
   b) papierowej na adres: Urząd Gminy Gorzyce ul. Sandomierska 75, 39-432 Gorzyce
2) **w dniu 04.09.2026 r. od godz. 16:00 spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego** w Środowiskowym Domu Kultury w Gorzycach, Plac Erazma Mieszczańskiego 10, 39-432 Gorzyce
3) **w dniu 11.09.2026 r. od godz. 16:00 do godz. 18:00 dyżur projektanta**, który odbędzie się w Środowiskowym Domu Kultury w Gorzycach, Plac Erazma Mieszczańskiego 10, 39-432 Gorzyce

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/
Równocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego gminy Gorzyce zgodnie z art. 46 pkt 1 ww. ustawy, istnieje możliwość zapoznania się z wykładanym projektem planu ogólnego, opracowaną prognozą oddziaływania na środowisko, opracowaniem ekofizjograficznym, stanowiskami innych organów oraz możliwość składania uwag.
Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

WÓJT GMINY GORZYCE
(-)
Leszek Surdy

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Stosując się do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych, dalej: RODO) informujemy, iż na podstawie art. 13 RODO przysługują Pani/Panu określone poniżej prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Gorzyce, którego siedzibą jest Urząd Gminy Gorzyce ul. Sandomierska 75, tel: 15 836 20 75, e-mail: l.surdy@gminagorzyce.pl
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem e - mail: iodo@gminagorzyce.pl
3. Dane osobowe Pana/Pani będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenie j/w o ochronie danych
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów dla jakiego zostały zebrane oraz zgodnie z terminami archiwizacji określonymi przez ustawy kompetencyjne lub ustawę z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postepowania administracyjnego i ustawę z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym;
6. Posiada Pan/Pani prawo z wyjątkami zastrzeżonymi przepisami prawa do: żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo do cofnięcia zgody.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i jest obowiązkowe ze względu na przepisy prawa. Odmowa podania danych wiązać się będzie z brakiem możliwości rozpatrzenia wniosku.

eprasa.pl 5387c682c1

PIŁKA NOŻNA

Nasze kluby grają o jesień w pucharach

Nasze eksportowe kluby powalczą w fazie play-off europejskich pucharów – Jagiellonia Białystok i Lech Poznań o Ligę Europy, a Górnik Zabrze i Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. Kto ma teoretycznie najtrudniej, a kto najłatwiej?

Jacek Czaplewski

Najpierw do akcji wkroczy Jagiellonia. Już od godziny 18.00 na kanale Super Polsat dostępnym w telewizji naziemnej obejrzymy jej pierwszy, na dodatek domowy mecz z gruzińską Iberią 1999 Tbilisi. Apetyty wśród kibiców, którzy do wczoraj wykupili ponad 15 tys. biletów, rozbudziło wyeliminowanie szkockiego Rangers FC. Teraz teoretycznie powinno być dużo łatwiej, bo rywal nie ma specjalnego doświadczenia na arenie międzynarodowej, a poza tym nie dysponuje tak silną kadrą. Trenera Adriana Siemieńca bardzo cieszy zaś fakt, że w drużynie nie ma nowych kontuzji, zaś do rozgrywek udało się zarejestrować pozyskanego z duńskiego Broendby skrzydłowego Ousmane'a Sowa, który jeszcze pół roku temu błyszczał w barwach Górnik Zabrze, co zaowocowało transferem za 2,5 mln euro. – Jagiellonia jest zdecydowanym faworytem. Nie schodzi poniżej pewnego pułapu i już jest gotowa na przeskok do Ligi Europy z Pucharu Biedronki, jak się mówi u nas żartobliwie o Lidze Konferencji – mówi w rozmowie z nami Grzegorz Bronowicki, były reprezentant Polski, znany głównie z niezwykłego występu przeciwko Portugalii w eliminacjach Euro 2008.

Na mecz Jagiellonii częściowo nakłada się spotkanie Lecha Poznań. Mistrz Polski o godzinie 19.00 podejmie szwajcarski FC Thun, który w poprzedniej rundzie nie bez problemów pokonał islandzkiego Vikingura Reykjavik, przegrywając z nim w rewanżu. Transmisję przeprowadzi kanał TVP Sport. Nasz zespół uchodzi za faworyta, ale trener Niels Frederiksen mierzy się z problemami kadrowymi. Na trzy tygodnie wypadł mu kapitan Mikael Ishak ze względu na uraz mięśnia dwugłowego uda. Bogiem a prawdą w ataku nie ma za bardzo kim grać, ponieważ Yannick Angero, tak jak stoper Terry Yegbe, dopiero co uporał się z problemem wizowym. W środowej, zespołowej sesji treningowej wziął już natomiast udział nowy środkowy pomocnik Gustav Berggren, którego zgłoszono do rozgrywek. Kogo zabraknie? Grającego na tej pozycji Filipa Jagiełły czy szwedzkiego skrzydłowego Leo Bengtssona.

FOT. RAFAŁ MUSIOŁ
Adrian Siemieniec ma z Jagiellonią świetną serię w Europie – osiem meczów wyjazdowych bez porażki

Lech i Jagiellonia – odpukać! – w razie niepowodzenia w Lidze Europy są pewni udziału w Lidze Konferencji. Walczyć o te rozgrywki musi za to Górnik Zabrze. I nie da się ukryć, że przed nim wyzwanie porównywalne do tego z Fenerbahce czy Ferencvarosem, o godzinie 20.00 podejmuje bowiem AS Monaco, w którego kadrze roi się od znanych nazwisk. Wystarczy wspomnieć, że w tym zespole występują reprezentant USA, napastnik Folarin Balogun, fiński bramkarz Lukas Hradecky, angielski obrońca Eric Dier czy rosyjski pomocnik Aleksandr Gołowin. Transmisja meczu w Polsacie Sport 2. Zostało jeszcze mnóstwo biletów, bo we wtorek licznik wskazywał tylko i aż blisko 18 tys. sprzedanych. W czym upatrywać przewagi Zabrzan? W tym, że ma za sobą osiem meczów o stawkę, a rywale ani jednego.

Na wyjeździe zagra jedynie Raków Częstochowa, zamykający tabelę rodzimej PKO BP Ekstraklasy po serii trzech porażek. O godzinie 21.00 będzie mierzyć się z wysoką temperaturą w Chorwacji i faworyzowanym Hajdukiem Split, który w dwumeczu z litewskim Żalgirisem Wilno wbił aż dziewięć bramek. Transmisji nie obejrzymy w żadnej telewizji. Prawa do streamingu w internecie nabył zaś Kanał Sportowy.

– Z Hajdukiem lekko nie będzie, ale drużyny z Bałkanów mają wahania formy, momenty słabości, z czego trzeba korzystać – uważa Grzegorz Bronowicki.

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki gotowe do startu w mistrzostwach Europy

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w sobotę w Stambule rozpoczną walkę o medal mistrzostw Europy, na który kibice czekają już 17 lat. Na początku turnieju zmierzą się z mniej wymagającymi rywalkami, a na zakończenie fazy grupowej zagrają z Niemkami i Turczynkami.

W 2003 roku Polki na mistrzostwach Europy w Turcji, tyle że w Ankarze, sięgnęły po pierwszy w historii złoty medal. Dwa lata później w Chorwacji obroniły tytuł, a po raz ostatni stanęły na podium w 2009 roku w Łodzi, kiedy to zajęły trzecie miejsce.

Siedem lat temu, znów w Ankarze, stanęły przed szansą gry o medale, ale ostatecznie musiały zadowolić się czwartą lokatą. Po 17 latach znów mają realną szansę walki o medal, choć głównymi faworytkami są mistrzynie olimpijskie i świata Włoszki oraz broniące tytułu Turczynki. Zwycięzca turnieju uzyska też prawo startu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Mistrzostwa Europy rozpoczną się w piątek w czterech krajach: Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Do rywalizacji przystąpią 24 drużyny, a jedynym debiutantem w tym gronie jest reprezentacja Czarnogóry.

Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy. Faworytem do zajęcia pierwszego miejsca są w niej współgospodynie Euro – Turczynki. Z nimi podopieczne Stefano Lavariniego zmierzą się na zakończenie pierwszej części mistrzostw, czyli 28 sierpnia. Wcześniej spotkają się z Węgrami (22.08), Łotwą (24.08) i Słowenią (25.08).

FOT. PZPS
W polskiej kadrze jest aż osiem zawodniczek, które jeszcze nigdy nie wystąpiły w czempionacie Starego Kontynentu

W mistrzostwach rozegranych trzy lata temu pokonały Węgry 3:1 i Słowenię 3:0. Oprócz Turczynek, najbardziej wymagającym rywalem mogą okazać się Niemki (27.08), z którymi Biało-Czerwone zwykle wygrywały w ostatnim czasie, ale nigdy nie były to łatwe zwycięstwa.

Rywalami w 1/8 finału będą zespoły z grupy C, które grać będą w Baku: Holandia, Belgia, Azerbejdżan, Hiszpania, Portugalia lub Rumunia. Holenderki wydają się być najmocniejszą reprezentacją w tym zestawie i niewykluczone, że mogą być przeciwnikiem Biało-Czerwonych w ćwierćfinale. Polki w przypadku awansu do dalszej fazy unikną podróży, bowiem do końca turnieju rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

Reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy wystąpi po raz 33., tylko raz zabrakło jej w turnieju (w 1993 roku w Brnie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tylu występów.

SKŁAD REPREZENTACJI SIATKAREK NA MISTRZOSTWA EUROPY:
rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka; **atakujące**: Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska; **środkowe:** Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała, **przyjmujące:** Zaulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czyrniańska; **libero:** Aleksandra Szczygłowska.

eprasa.pl 5387c682c1

SPORT

• **Stal Mielec z kolejnymi wzmocnieniami.** Kadrę uzupełnili: pomocnik Patryk Prajsnar i napastnik Sebastian Musiolik.

LEKKA ATLETYKA | ME

Katarzyna Zdziebło: Na 35 kilometrze dopadł mnie mocny kryzys, odcięło mi prąd, nogi zesztywniały, bałam się, że zaraz zemdleję

Tomasz Ryzner

Pokazałam, że można się podnieść z upadku, coś sobie udowodniłam - mówi Katarzyna Zdziebło, chodziarka LKS Stali Mielec, wicemistrzyni Europy na dystansie maratonu.

FOT. PZLA.PL

Katarzyna Zdziebło pokonała wszystkie przeciwności losu i po czterech latach przerwy znów zdobyła medal na mistrzostwach Europy

Myślałem, że wicemistrzyni Europy odpoczywa po najważniejszym starcie w roku, a złapałem panią w szpitalu, czyli w pracy...

Nie narzekam, choć ostatnie dni dały mi w kość. Po powrocie z Anglii czekała mnie jazda z Krakowa do Poznania, no i powrót do Mielca. Wyszło 12 godzin za kierownicą. Trafiłam na burze, złamane drzewa, gałęzie przy drodze. Chwilami byłam w strachu.

Wróćmy raz jeszcze do Birmingham. Za metą mówiła pani, że do 35 kilometra było okej, ale na potem zaczęły się chody. Było groźnie?

Bardzo. Dopadł mnie kryzys, mocno osłabłam, czułam, że jestem blisko utraty świadomości, bałam się, że zemdleję. Dziwne, bo tętno było niskie, a tu odcięło mi prąd, nogi zrobiły się sztywne.

Sofia Fiorini, która zdobyła złoto, depnęła na 30. kilometrze. Kusiło panią, żeby na to zareagować.

Nie bardzo. Tempo było zrywane. Byłam dobrze przygotowana, ale aż takiej mocy nie czułam. Po cichu liczyłam zresztą, że Włoszka osłabnie. To był w końcu maraton, gdzie liczy się doświadczenie, a Fiorini ma 21 lat.

Pewnie szykowała formę na wysokościach.

Właśnie że nie. Rozmawiałyśmy. Mówiła, że nie trenowała w górach. Byłam w szoku. Dziewczyna ma niesamowity talent.

Pani come back też robi wrażenie. Od mistrzostw świata w Eugene i Euro w Monachium minęły już cztery lata?

Przed mistrzostwami w USA mało kto mnie kojarzył. Czułam, że stać mnie tam na medal, zdobyłam dwa, było też srebro mistrzostw Europy. Super sezon, ale później zaczęły się kłopoty i długo nie chciały się skończyć. Trudny czas, bo apetyt rośnie w miarę jedzenia, a kolejnych medali nie było.

W końcu jest i ma na pewno osobny smak?

Wyjątkowy. Pokazałam, ile znaczy siła charakteru, że można się podnieść z upadku, coś sobie udowodniłam. Czuję dużą satysfakcję.

Plany na 2027 rok?

Byłoby fajnie zrobić minimum na igrzyska olimpijskie. Imprezą roku będą mistrzostwa świata. Zorganizuje je Pekin. ©℗

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

KS DevelopRes przygotował 3 rodzaje karnetów. Bonusy dla wiernych i szybkich kibiców

Marek Bluj

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się sezon 2026/2027 w Tauron Lidze Kobiet. Wielkie emocje i siatkówka na wysokim poziomie tradycyjnie w hali na Podpromiu na meczach KS DevelopRes. Warto zadbać o zarezerwowanie sobie miejsca na widowni. Sprzedaż karnetów rozpocznie się już 26 sierpnia o godz. 12.00 i prowadzona będzie w dwóch etapach.

W pierwszej kolejności karnety dostępne będą stacjonarnie dla karnetowiczów z poprzedniego sezonu, a dla pozostałych kibiców, sprzedaż stacjonarna i online rozpocznie się od 3 września. Podobnie jak w poprzednim sezonie, także w nadchodzacym są trzy rodzaje karnetów, w zależności od miejsca i sektora na trybunie. Brązowy kosztuje 350 zł; Srebrny 450 zł; i Złoty 550 zł. Karnet obejmuje wszystkie mecze KS Developres w hali Podpromie w Tauron Lidze Kobiet, LidzeMistrzyń CEV i Pucharze Polski (rozgrywane w Rzeszowie).

Posiadacze karnetów z poprzedniego sezonu otrzymają przy zakupie nowego rabat w wysokości 50 zł. Karnety w stosunku sezonu 2025/26 są droższe o 50 zł. Ceny od kilku lat nie były podnoszone, natomiast koszty chociażby wynikające z organizacji meczów niestety wzrosły, więc był to ruch konieczny - uzasadnia tę podwyżkę klub.

Pierwsze 150 osób, które nabędą karnet w pierwszym etapie i pierwsze 150 osób w drugim etapie w otrzyma w prezencie szalik kibica - zupełnie nowy, niedostępny wcześniej w sprzedaży.

Pierwszy etap sprzedaży karnetów trwał będzie od 26 sierpnia (od godz. 12) do 2 września i jest przeznaczony dla posiadaczy karnetów z sezonu 2025/26. Obowiązuje 50 zł rabatu od ceny regularnej. Sprzedaż wyłącznie stacjonarna - od poniedziałku do piątku, w godz. 12-18, w biurze klubu w hali Podpromie. Drugi etap sprzedaży rozpocznie się 3 września od godz. 10. W tym etapie karnety - stacjonarnie i online - mogą kupować wszyscy kibice; odbiór w biurze klubu na Podpromiu od poniedziałku do piątku w godz. 11-17.

Klub ustalił już także ceny biletów w całym sezonie. które opłaca się kupować przez internet. I tak na mecze Tauron Ligi Kobiet - runda zasadnicza i play-off do ćwierćfinałów włącznie oraz na spotkania Tauron Pucharu Polski na Podpromiu, w zakupie stacjonarnym normalny bilet kosztował będzie 40 zł; a ulgowy/senior 35 zł; za normalny e-bilet zapłacimy 35 zł, a ulgowy/ senior 30 zł.

Na Ligę Mistrzyń CEV oraz półfinały i finały Tauron Ligi Kobiet ceny wejściówek są następujące -w zakupie stacjonarnym: normalny 45 zł; ulgowy/senior 40 zł; ceny e-biletów: normalny 40 zł, ulgowy/senior 35 zł.

Dzieci do 6. roku życia mają wstęp bezpłatny. Bilety ulgowe przysługują uczniom i studentom za okazaniem legitymacji , seniorom 65+ na podstawie dokumentu tożsamości. Osobom z niepełnosprawnościami – przysługują bilety ulgowe. ©℗

FOT. KS DEVELOPRES/FACEBOOK

Kupujecie karnet i widzimy się na Podpromiu! - zachęcają do zakupu Laura Jansen i Julita Piasecka, przyjmujące wicemistrzyń Polski

KOLARSTWO

Kolarz Azalii zdobył wicemistrzostwo Polski

Tomasz Ryzner

Wojciech Kuziara (Smak Górno Twój Dom Azalia Brzóza Królewska) zdobył srebrny medal w jeździe indywidualnej na czas w mistrzostwach Polski Masters. Z dobrej strony w etapowym wyścigu na Dolnym Śląsku pokazał się Jędrzej Szczepanik, żak z klubu z Brzózy Królewskiej.

Czempionat Masters odbył się na poznańskim torze samochodowym. Wojciech Kuziara został wicemistrzem kraju w kategorii M40A. Jako członek reprezentacji Polski zawodnik Azalii weźmie wkrótce udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w Japonii (27-30 sierpnia).

W Kraju Kwitnącej Wiśni pan Wojciech wystartuje w „czasówce", sztafecie – jeździe drużynowej na czas, a na koniec w wyścigu ze startu wspólnego.

W weekend nie próżnowali też młodzi cykliści, wzięli udział w czteroetapowym, międzynarodowym wyścigu Sowiogórski Tour, który odbył się na trasach w okolicy Dzierżoniowa. Nasi zdziałali najwięcej na II i IV etapie. Na tym pierwszym w kategorii junior młodszy 4. miejsce zajął Mikołaj Klaczkowski, a w kategorii żaków 5. lokata przypadła Jędrzejowi Szczepanikowi. Na IV etapie Szczepanik wywalczył 2. pozycję (4. w klasyfikacji generalnej), a Klaczkowski uplasował się na 7. miejscu. Mikołaj zajął dalekie miejsce w „generalce", bo złapał gumę na III etapie. ©℗

eprasa.pl 5387c682c1